

GŁOS ŚW. FRANCISZKA

Dwumiesięcznik Parafialny



ŚWIĘTY FRANCISZEK Z ASYŻU: nadzieja wspólnoty parafialnej

WIERZYM W JEDNEGO BOGA

Wspólnota Kościoła –
1700 lat po Soborze w Nicei

MAŁE KROKI WIELKIE ZMIANY

Małe kroki, mogą przynieść
wielkie zmiany jutro

BIEDACZYNA Z ASYŻU

Dowiedz się więcej o życiu
naszego świętego patrona

CZAS NA PIEROGI

Litewskie kołduny, ukraińskie
pielmieni i gruzińskie chinkali

Matki Bożej Niepokalanej

HISTORIA FIGURY

Figura Matki Bożej, przy naszym kościele, to miejsce gdzie niemal zawsze pali się lampka, leżą kwiaty, gdzie wiele osób zatrzymuje się i Jej powierza swoje modlitwy. Mogę powiedzieć, że figura ta stoi w ogrodzie naszego kościoła odkąd pamiętam. Z nią związane są najważniejsze chwile w naszych rodzinnych historiach. Przy Niej robimy pamiątkowe zdjęcia. Tu zaczynamy i kończymy pielgrzymki parafialne. Tu się zatrzymujemy, lub zerkamy na Nią przychodząc i wychodząc z kościoła, czyniąc znak krzyża. Ona też zna nasze historie, usytuowana na wysokim postumencie patrzy na nas górując nad placem przykościelnym, otwiera do nas swe rozłożone dłonie. W tym roku przyszedł czas na renowację naszej figury Matki Bożej Niepokalanej. W minionym okresie wakacji od 27 maja do 26 lipca 2025 roku mogliśmy obserwować jak Jej postać zmienia się i pięknieje. Państwo Bogusław i Ewa Krasek codziennie, gdy tylko pogoda na to pozwalała, po kilka godzin pracowali, jednocześnie czuwając, modląc się i fachowymi dłońmi artysty przywracali świetność zniszczonej już upływem czasu figurze. Przypatrzmy się jak zmieniała się figura.



KALENDARIUM WYDARZEŃ

WRZESIEŃ

1549 lat temu

4.09.476. Cesarz rzymski Flavius Romulus Augustus został obalony przez germańskiego wodza Odoakra. Koniec cesarstwa zachodniorzymskiego.

404 lata temu

2.09.1621. Rozpoczęła się bitwa pod Chocimem, zakończona zwycięstwem wojsk polskich dowodzonych przez Jana Karola Chodkiewicza.

342 lata temu

12.09.1683. Pod Wiedniem król Polski Jan III Sobieski rozgromił armię turecką.

203 lata temu

27.09.1822. Jean-François Champollion poinformował o odczytaniu hieroglifów egipskich znajdujących się na kamieniu z Rosetty.

105 lat temu

20-26.09.1920. Operacja niemeńska - druga bitwa (po bitwie warszawskiej), która zdecydowała o zwycięstwie wojsk polskich podczas wojny polsko-bolszewickiej.

86 lat temu

1.09.1939. Atak Niemiec na Polskę. Rozpoczyna się II wojna światowa

86 lat temu

9-22.09.1939. Bitwa nad Bzurą; największe starcie wojny obronnej w 1939 roku (Armia Pomorze, Armia Poznań)

86 lat temu

17.09.1939. Związek Sowiecki wypełniając układ Ribbentrop – Mołotow zaatakował terytorium Polski od wschodu

86 lat temu

28.09.1939. W Moskwie podpisano sowiecko – niemiecki traktat o przyjaźni, potwierdzający zaanektowanie ziem polskich przez Niemcy i ZSRS.

24 lata temu

11.09.2001. Atak terrorystyczny na World Trade Center w Nowym Jorku oraz Pentagon w Waszyngtonie, dokonany przez członków Al-Kaidy przy użyciu uprowadzonych samolotów pasażerskich. Zginęło ok. 3 tys. osób.

PAŹDZIERNIK

1293 lat temu

25.10.732. Armia frankijska Karola Młota pokonała pod Poitiers Saracenów. Początek wypierania sił arabskich z Europy.

615 lat temu

10.10.1410 roku wojska polskie rozbiły Krzyżaków pod Koronowem

417 lat temu

1.10.1608. Pierwsi polscy imigranci w Ameryce. Grupa polskich rzemieślników przybyła do Jamestown na brytyjskim statku „Mary and Margaret”. Polacy ci uruchomili produkcję szkła i manufaktury produkujące smołę, dziegieć, potaż i liny okrętowe.

246 lat temu

11.10.1779. W bitwie pod Savannah (USA) zginął w wyniku odniesionych ran bohater Polski i Stanów Zjednoczonych – Kazimierz Pułaski.

105 lat temu

12.10.1920. Generał Lucjan Żeligowski ogłosił powstanie tzw. Litwy Środkowej. Zakończyło to rozpoczętą 8 października operację zajęcia przez polskie wojska Wilna i okolic.

18.04.1922 Litwa Środkowa została przyłączona do Polski.

86 lat temu

2-6.10.39 bitwa pod Kockiem – ostatnie starcie regularnych jednostek Wojska Polskiego z Niemcami w kampanii wrześniowej 1939.

47 lat temu

16.10.1978. Arcybiskup metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła został wybrany na papieża i przyjął imię Jan Paweł II.

Wrócić do Ewangelii!

Wrócić do pierwotnej miłości, do pokory, do zaufania, do prostoty, do traktowania każdego drugiego człowieka jak brata

KS. ANDRZEJ MICHALAK



Kochani Parafianie! Przed nami wrzesień i październik, które są ważnymi miesiącami w życiu naszej parafii. We wrześniu przeżywać będziemy drugi bieg parafialny Franciszek Run – Pax et Bonum (sobota 13 września) oraz festyn parafialny (niedziela 14 września). Obydwa wydarzenia związane są ze zbliżającą się uroczystością naszego patrona: świętego Franciszka z Asyżu. Uroczystość odpustową przeżywać będziemy w niedzielę 5 października (pierwsza niedziela po 4 października – dniu liturgicznego wspomnienia św. Franciszka), a poprzedzi ją – jak co roku – Triduum rekolekcyjne (2, 3, 4 października). I wreszcie w październiku udamy się na parafialną pielgrzymkę do Rzymu, Asyżu i innych miast włoskich (związaną z trwającym Rokiem Jubileuszowym – Rokiem Nadziei).

Co łączy te wszystkie wydarzenia? Niewątpliwie postać świętego Franciszka z Asyżu, naszego patrona. Święty Franciszek jawi się nam jako człowiek nadziei, jako patron i pielgrzym nadziei. Dlaczego? Całe życie świętego Franciszka, chociaż trudne, naznaczone cierpieniem, niezrozumieniem ze strony innych ludzi, a nawet ze strony jego własnych współbraci (czego widocznym znakiem stały się stygmaty na ciele świętego), było jednocześnie manifestacją dobra, pokoju, radości i nadziei, płynących z doświadczenia bliskości Boga. Nadzieja – jak pamiętamy – to pragnienie i oczekiwanie dobra. Franciszek pragnął i oczekiwał dobra! We wszystkim i wbrew wszystkiemu. Oczekiwał dobra nawet tam, gdzie spotykał się z jawnym złem, wymierzonym w niego samego. Bo taka jest miłość: „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję” (1 Kor 13, 7). Tylko taka miłość może stać się antidotum na wszelkie niepokoje i nienawiści obecne w dzisiejszym świecie.

.....

Żyjemy w trudnym czasie. Obok nas i w wielu miejscach na świecie toczy się wojna. W naszym życiu publicznym i społecznym jest mnóstwo kłamstwa, manipulacji, tzw. „hejtu”, niechęci, a nawet jawnej nienawiści. Jako społeczeństwo jesteśmy podzieleni. Coraz częściej te podziały dosięgają naszych rodzin i burzą relacje. Co możemy zrobić w tej sytuacji?

.....

Święty Franciszek odpowiedziałby: wrócić do Ewangelii! Wrócić do pierwotnej miłości, do pokory, do zaufania, do prostoty, do traktowania każdego drugiego człowieka (choćaby był wobec mnie wrogo nastawiony lub miał inne poglądy) jak brata. Święty Franciszek powiedziałby: zacząć od przebaczenia. Zacząć od pojednania. Kochani, życzę Wam i sobie, aby ten najbliższy czas był dla nas czasem odnowienia naszej pierwotnej miłości i zaufania pokładanego w Bogu. Niech święty Franciszek uczy nas, jak w dzisiejszym świecie być ludźmi, którzy – jak pisze święty Paweł – spełniają posługę jednania: ze sobą, z Bogiem i z drugim człowiekiem (2 Kor 5, 18). †

Tel: 42 233 67 77

Pn. - pt.: 9:00 do 10:30 i 16:00 do 17:00 • Sobota: 9:00 do 10:30

Zaślubieni VII / VIII 2025

Jakub Kowalik i Anastasiia Khrebet, Robert Kaźmierczak i Aneta Sańczuk.

Ochrzczeni VII / VIII 2025

Nikodem Piotr Frątczak, Jakub Bruno Karczewski, Nikodem Jerzy Sztajerowski, Leo Piotr Lenarczyk, Jan Duda, Mikołaj Miedziński, Maria Biernacka, Olivia Emily Kapusta, Franciszek Emil Ignaczak, Apolonia Joanna Gonicka, Hanna Rozalia Jarmuż.

Zmarli VII / VIII 2025

Danuta Golitz, Krzysztof Piotrowski, Ryszard Chorążak, Irena Żebro, Piotr Jędras, Jarosław Brajczewski, Cezary Jabłoński, Jadwiga Wojtasik, Bogusława Pastusiak, Halina Jakiel, Janina Lipińska, Wiesława Perek, Krystyna Grzelak, Władysława Majer, Krzysztof Kawecki, Cecylia Godziszewska, Józef Piątkowski, Edward Dąbrowski, Irena Statkiewicz, Roman Piątkowski, Anna Jaworska, Andrzej Piwowarczyk, Krystyna Dąbrzalska-Balcerzak, Halina Cywińska-Fedzin, Urszula Dumka.



Ksiądz powiedział do mnie:

„Musisz zdobyć się na wielką ofiarę, opuszczając swoje siostry...”

Odpowiedziałam: „Ojcie, nie uważam, żebym je opuszczała; przeciwnie, po śmierci będę jeszcze bliżej nich. [...] Ja nie umieram, wstępuję w życie.”

Święta Teresa z Lisieux



Twoja darowizna jest znakiem miłosiernej łaski Bożej



Dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy wspierają utrzymanie naszej parafii i świątyni. Zapewniamy o naszej pamięci w modlitwie o wszelkie łaski. Darowizny można wpłacać na konto parafialne w Banku Pekao: 25 1240 1545 1111 0010 2074 7364

Porządek Mszy Świętych

Pn. - Pt. 7:00 · 18:00

Sobota 7:00 · 8:00 · 18:00

Niedziela i Święta 7:30 · 9:30 · 11:00 (dla dzieci) · 12:30
18:00 (od IX do VI) · 19:30 (VII i VIII)

Msza z relikwią Św. Franciszka

Czwartek o 18:00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Czwartek od 15:00 do 18:00. Rozpoczęcie Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Środa o 17:45.

Wypominki za zmarłych

Niedziela o 9:00 przed Mszą Świętą.

W intencji zmarłych

W ostatni piątek miesiąca o 18:00. Poleceni Bogu i za tych, którzy opuścili nas w ostatnim miesiącu.

GŁOS ŚW. FRANCISZKA

Dwumiesięcznik Parafialny

Redaktor naczelny i opiekun duchowy

Ks. Proboszcz Andrzej Michalak

Zespół redakcyjny

Maria Mazurkiewicz, Waldemar Thiele, Fernanda Nowakowski, Krzysztof Nowakowski

Współautorzy tego wydania

Wojciech Antolik
s. Leonarda Kuniszewska MSF
Weronika Puchalska

Korekta

Maria Mazurkiewicz,
Krzysztof Nowakowski

Układ i projekt graficzny

Fernanda Nowakowski

Obrazy

flaticon.com, freepik.com

Okladka

St. Francis of Assisi. Generated with AI, r/Catholic

Druk

Quick-Druk. Łąkowa 11, Łódź

Dystrybucja

Wydrukowane: w parafii

Cyfrowo: <https://bit.ly/GSFLodz>



Rzymskokatolicka Parafia Świętego Franciszka z Asyżu

Ul. Przyszkołe 2, 93-549. Łódź - Ruda

Tel. 42 233 67 77

franciszek.org.pl

franciszekld@toya.net.pl

 ParafiaSwFranciszka

DARMOWA DYSTRYBUCJA

WESPRZYJ NASZĄ PUBLIKACJĘ!



Teksty można przysyłać na adres: marimaz@o2.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

Udostępnij ten magazyn swoim znajomym w formie cyfrowym!

Spraw, aby *Głos Św. Franciszka* dotarł jak najdalej. Udostępnij link <https://bit.ly/GSFLodz>

lub uzyskaj dostęp za pomocą czytnika kodów QR



W obecnym świecie temat Kościoła poruszany jest niemalże wszędzie: w prasie, telewizji, Internecie, a nawet w zwykłych rozmowach. Niemala jest wokół niego kontrowersji, wrogości, niewyjaśnionych i niezrozumiałych sytuacji. Od samego początku swojego istnienia, Kościół był pełen sporów, dyskusji, ale i miejscem szukania rozwiązań problemów i odnajdywania prawdy.

Historia Kościoła, o którym mówimy jest ściśle związana z narodzinami chrześcijaństwa i obejmuje okres od czasów Jezusa Chrystusa do dzisiaj. Trzeba więc nam, katolikom, uznać podstawowy fakt: nie można rozdzielać Kościoła od Chrystusa.

Już w pierwszych latach chrześcijaństwa, gdy św. Paweł z całych swoich sił walczył z Kościołem Chrystusowym, Jezus pod Damazkiem zapytał przyszłego Apostoła Narodów: „Szawle, Szawle, dlaczego MNIE prześladujesz?” (Dz 9,4). Czyli Jezus utożsamiał się z Kościołem.

Zatem Kościół pisany przez duże „K” to wspólnota ludzi wierzących, to my. Jesteśmy nadprzyrodzonym Ciałem Chrystusa. Jesteśmy Bożą świątynią, w której zamieszkuje Duch Święty. Przynależą do niego ludzie wielu kultur, języków i narodów.

Po Wniebowstąpieniu Jezus Chrystus zesłał Ducha Świętego do istniejącego już Kościoła. Dzięki działaniu Ducha Świętego i udzielonym przez Niego darom, wspólnota Kościoła ukazała się całemu światu. Zaczęła głosić Ewangelię i prowadzić wszystkich ludzi do zbawienia. Od tej chwili Duch Święty jest stale obecny w Kościele.

Początkowo Kościół istniał jako zbiór lokalnych gmin chrześcijańskich. Z czasem, pod wpływem różnych czynników, w tym prześladowań i rozwoju teologii, Kościół ewoluował, przyjmując formę organizacyjną, którą znamy dzisiaj.

Cofnijmy się jednak w czasie do początków chrześcijaństwa. Już wtedy ścierały się poglądy dwóch frakcji dotyczące zachowania przepisów prawa możeszowego. Wtedy wiarę w Jezusa przyjmowały również osoby, nie będące wcześniej wyznawcami judaizmu. Zrodził się więc problem: Czy nakładać na nich obowiązek obrzezania, czy nie? Żeby to rozstrzygnąć, w roku 50 Apostołowie i starsi Kościoła spotkali się w Jerozolimie i w tej kluczowej kwestii odbyli naradę. Jak opisują Dzieje Apostolskie - modlili się, rozważali, słuchali Pana Boga i wydali ostateczny dekret o treści: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i

Wierzymy w jednego Boga...

„Wspólnota Kościoła –
1700 lat po Soborze w Nicei”

MARIA MAZURKIEWICZ

my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bawajcie zdrowi!” (Dz 15,28-29). Był to tzw. Sobór Jerozolimski. Ale nie był to formalnie pierwszy sobór w dziejach chrześcijaństwa.

Historia Kościoła ukazuje nam wydarzenie z roku 325, kiedy to w Nicei, mieście leżącym na południe od Konstantynopola, na terenie dzisiejszej Turcji, zebrał się pierwszy Sobór powszechny Kościoła Katolickiego. Jak do tego doszło? Otóż w 313 roku miał miejsce tak zwany edykt mediolański wydany przez cesarza Konstantyna, który zakończył prześladowanie chrześcijan, pozwolił wszystkim mieszkańcom cesarstwa swobodnie wyznawać wiarę. Kiedy chrześcijaństwo zyskało wolność, wtedy nagle jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać herezje jedna po drugiej. Te herezje miały swoje źródło w poszukiwaniu prawdy o Bogu. Człowiek starał się zrozumieć Boga i zdarzało się też, że błądził.

Jedną z pierwszych tak zwanych wielkich herezji był arianizm. Rozłam w Kościele wywołało wystąpienie popularnego duchownego z egipskiej Aleksandrii o imieniu Ariusz, który poszukując odpowiedzi na pytanie o Jezusa Chrystusa, odrzucił wiarę w Jego boskość, uznając Go za stworzonego przez Boga Ojca. Ale jednocześnie z drugiej strony w Kościele powstało przekonanie, pod wpływem Ducha Świętego, że coś tu jest nie tak, że przecież Jezus mówi w Ewangelii: Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Przecież mówi: Kto zobaczył mnie, zobaczył także i Ojca. Przecież do siebie odnosi słowa ze Starego Testamentu: Zanim Abraham stał się, Ja Jestem. To jest imię Boga: JA JESTEM. Jestem, czyli jestem odwiecznie i zawsze. I żeby rozwikłać tę trudność, zwołany został Sobór do Nicei. Przybyło ok. 300 duchownych, Wśród nich najznamienitszym okazał się ówczesny diakon aleksandryjski – Atanazy, później biskup, pisarz, teolog

i święty. Po modlitwie i rozważaniach Sobór Nicejski uroczystie ogłosił, że pogląd Ariusza był błędem, a jego nauka jest sprzeczna z doktryną Kościoła powszechnego i że Syn Boży jest na równi z Ojcem. Jest także Stworzycielem. I o tym mówi to piękne nicejskie wyznanie wiary. Kończyło się ono jednym zdaniem: wierzymy w Ducha Świętego. W tamtym czasie nie trzeba było tego zdania rozwijać, bo jeszcze wtedy nikt nie kwestionował bóstwa Ducha Świętego.

Ale już niewiele lat później powstała druga wielka herezja. Nazywała się macedonianizmem od Macedoniusza, który był jej twórcą. Twierdził on, że Duch Święty nie jest Bogiem, że Duch Święty to jest moc, która jest z Boga, ale nie jest osobą. I znowu, żeby to rozwikłać potrzebny był kolejny Sobór. Tym razem w Konstantynopolu w 381 roku. Papież zwołał biskupów, którzy znowu modlili się i rozważali. Wtedy powstała druga część tego wyznania wiary: I [wierzymy] w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, który mówił przez proroków. I [wierzymy] w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznajemy jeden chrzest na odpuszczenie grzechów, [i] oczekujemy zmartwychwstania umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

Warto sobie uświadomić, że gdy odmawiamy Credo, łączymy się z naszymi braćmi w wierze z pierwszych wieków.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany. Zmartwychwstał trzeciego dnia jak oznajmia Pismo. Wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sędzić żywych i umarłych; a Królestwu Jego nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez proroków. Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden Chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję wskreszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

*Fragmenty homilii ks. Andrzeja Michalaka
wygłoszonej 22 czerwca 2025 roku*

Papież Leon XIV

Jesteśmy otwarci na wspólne ustalenie daty Wielkanocy



Audycja dla uczestników prawosławno-katolickiego sympozjum

Sobór Nicejski jest kompasem, który musi nas prowadzić ku pełnej widzialnej jedności wszystkich chrześcijan – powiedział Leon XIV do przedstawicieli Kościołów prawosławnych i innych niekatolickich Kościołów wschodnich. Zadeklarował otwarcie Kościoła katolickiego na ekumeniczne ustalenie wspólnej daty Wielkanocy dla wszystkich chrześcijan.

TO, CO NAS ŁĄCZY JEST SILNIEJSZE

Odwołując się do dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej Ojciec Święty zaznaczył, że obchody 1700-lecia Soboru Nicejskiego stanowią „bezcenną okazję do podkreślenia, że to, co nas łączy, jest znacznie silniejsze – zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym – od tego, co nas dzieli”.

DROGA DO PEŁNEJ JEDNOŚCI

„Jestem przekonany, że powracając do Soboru Nicejskiego i czerpiąc razem z tego wspólnego źródła, będziemy mogli spojrzeć w innym świetle na kwestie, które nadal nas dzielą – mówił Leon XIV. - Poprzez dialog teologiczny i z Bożą pomocą, lepiej zrozumiemy tajemnicę, która nas jednoczy. Świątując razem tę wiarę nicejską i głosząc ją razem, będziemy również zbliżać się do przywrócenia pełnej komunii między nami”.

WZÓR DLA ROZSTRZYGANIA KWESTII TEOLOGICZNYCH

Ojciec Święty przypomniał, że Sobór Nicejski zapoczątkował drogę synodalną, którą Kościół powinien podążać w rozstrzyganiu kwestii teologicznych i kanonicznych na poziomie powszechnym. Wyraził przy tym nadzieję, że rocznicowe obchody będą okazją do wspólnego pogłębiania i wyznawania wiary chrystologicznej oraz wprowadzania form synodalności wśród chrześcijan wszystkich tradycji.

SOBÓR NICEJSKI USTANOWIŁ WSPÓLNĄ DATĘ WIELKANOCY

Papież podjął też temat wspólnej daty Wielkanocy. Przypomniał, że było to również jednym celów Soboru Nicejskiego. W ten sposób miała się wyrażać jedność Kościoła. „Niestety – powiedział Leon XIV – różnice w kalendarzach nie pozwalają już chrześcijanom wspólnie obchodzić najważniejszego święta roku liturgicznego, powodując problemy duszpasterskie w obrębie wspólnot, dzieląc rodziny i osłabiając wiarygodność naszego świadectwa Ewangelii”. †

Krzysztof Bronk / vaticannews.va/pl. Tekst skrócony.

Kardynał Grzegorz Ryś

Jacy będziemy w codzienności?

JUBILEUSZ MŁODYCH 2025

Jubileusz Młodych w Rzymie odbył się w dniach 28 lipca – 3 sierpnia 2025 r. Trzeciego dnia Casa Polonia podczas Jubileuszu, Eucharystii przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz, a słowo wygłosił Metropolita Łódzki: Czy można być poganinem w samym środku Kościoła? Czy można być niewierzącym w samym środku Kościoła? (...) Ludzie, którzy słuchają Jezusa i widzą Go w synagodze, reagują na to co On mówi. Reagują zdumieniem i zachwytem. Ale zdumienie i zachwyt to nie jest wiara. Można nieraz zachwycać się tym, co dzieje się w różnych miejscach w Kościele, gonić za wszystkimi cudownościami i nie mieć w tym żadnej wiary. I nie jest też wiarą druga postawa z dzisiejszej Ewangelii – detaliczna wiedza o Jezusie. Mieszkańcy Nazaretu o Jezusie wiedzą wszystko. Potrafią wyrecytować wszystkich Jego krewnych, wiedzą jaki zawód ma wyuczony, znają doskonale Jego matkę... I ta detaliczna wiedza też nie jest wiarą! (...) Wiara to jest spotkanie! Wiara zaczyna się tam, gdzie dochodzi do relacji! (...) Możecie z kimś żyć codziennie trzydzieści lat i nigdy Go nie poznać. Możecie o nim wszystko wiedzieć i nigdy go nie poznać. Możecie z nim rozmawiać i nigdy go nie usłyszeć! – podkreślał.

Hierarcha zwrócił uwagę, że takie wydarzenia jak Jubileusz Młodych są szczególnym czasem działania Boga - Ewangelia nam dziś mówi, że wiara i niewiara rozstrzygają się w codzienności, w domu. To co przeżywacie tutaj jest niesłuchanie ważne, ale prawdziwa próba wiary będzie od poniedziałku, w domu. (...) To jest naprawdę niesłuchanie ważne pytanie – jacy wy i my będziemy w naszej codzienności kościelnej od poniedziałku. Jest bardzo ważne jacy jesteśmy tutaj, ale gdybyśmy tutaj byli kompletnie inni niż będziemy od poniedziałku w swoich parafiach, to jest bieda. Nie wolno nam zmarnować tego co tu dostaniemy! – zakończył kard. Grzegorz Ryś.

Jubileusz Młodych w Rzymie zakończyło sobotnie czuwanie modlitewne oraz niedzielna Eucharystia posłania z Papieżem Leonem XIV na Tor Vergata. †

Kard. Ryś | 2 sierpnia 2025.
archidiecezja.lodz.pl

Małe kroki wielkie zmiany

Ten artykuł to zaproszenie, by odkryć, jak nauki świętego mogą inspirować każdego z nas – niezależnie od wieku i miejsca, w którym jesteśmy. Małe kroki, które podejmujemy dziś, mogą przynieść wielkie zmiany jutro

WERONIKA PUCHALSKA



Czy zastanawiałeś się kiedyś, jak małe, codzienne decyzje mogą odmienić całe życie? Św. Franciszek z Asyżu, choć żył wiele wieków temu, pokazuje, że prawdziwe zmiany zaczynają się od prostoty, pokory i otwartości na drugiego człowieka. Kiedy pierwszy raz usłyszałam o św. Franciszku z Asyżu, wydawał mi się postacią z innej epoki – kimś bardzo odległym od mojego życia. Wyobrażałam sobie człowieka w brązowym habicie, rozmawiającego z ptakami, mieszkającego w małym, średnio-wiecznym miasteczku. Piękne i ciekawe, ale czy to ma coś wspólnego z dzisiejszym światem, z moimi problemami i marzeniami?

Im więcej o nim czytałam i słuchałam, tym bardziej rozumiałam, że św. Franciszek to nie postać z bajki, lecz człowiek, który naprawdę rozumie naszą codzienność – zarówno młodych, jak i starszych. Bo przecież każdy z nas, bez względu na wiek, zmaga się z pytaniami, wątpliwościami i szuka sensu życia.

Franciszek był młodym człowiekiem pełnym marzeń, energii i planów. Pochodził z bogatej rodziny i mógł wybierać, jak chce żyć. Jednak w pewnym momencie poczuł, że bogactwo, sława i wygoda nie dają mu prawdziwego szczęścia. To była trudna decyzja: postanowił zawierzyć Bogu i oddać się całkowicie Jego woli. To pokazuje, że nie trzeba mieć wszystkiego poukładanego, by zacząć naprawdę żyć. W dzisiejszym, pędzącym świecie często czujemy presję – oczekiwania rodziny, szkoły, pracy czy mediów mogą przytłaczać. Św. Franciszek przypomina nam, że prawdziwy

pokój i radość rodzą się, gdy zaufamy Bogu i nauczymy się słuchać siebie oraz innych. Jego życie uczy nas, że świętość nie polega na byciu idealnym, lecz na prostocie serca i codziennym wyborze dobra i miłości. Nie musi to być coś wielkiego czy spektakularnego. Często to właśnie drobne gesty – uśmiech, pomoc, cierpliwość, wyrozumiałość – zmieniają świat na lepsze.

To właśnie ta prostota i pokora sprawiają, że Franciszek jest bliski ludziom w każdym wieku. Młodzi mogą podziwiać jego odwagę, by zostawić wszystko i zaufać Bogu, a dorośli i starsi – jego mądrość i pokój, które zyskał dzięki wierze i miłości.

Czyż nie warto w tej jesiennej chwili zatrzymać się i spojrzeć na życie św. Franciszka? W świecie, który często zachęca nas do gonitwy za sukcesem i rzeczami materialnymi, on pokazuje, że prawdziwe bogactwo kryje się w sercu, które potrafi kochać i być blisko drugiego człowieka.

Nie trzeba od razu zmieniać całego życia, by iść śladami św. Franciszka. Wystarczy zacząć od małych kroków – od bycia bardziej uważnym na innych, od wdzięczności za to, co mamy, od codziennej decyzji, by być dobrym. Wtedy, jak mówił Franciszek, możemy odkryć, że dokonaliśmy czegoś naprawdę wielkiego – choć zaczęliśmy od rzeczy pozornie małych i prostych.

Jak sam św. Franciszek mówił:

„Zaczniij od zrobienia tego, co konieczne, potem tego, co możliwe, a nagle okaże się, że dokonałeś niemożliwego.”

A Ty – jakie małe kroki możesz dziś zrobić, by zacząć

swoją własną wielką zmianę?

W naszej parafii istnieje kilka wspólnot, które stawiają swoje małe kroki, by podpisać się pod franciszkańską dewizą „Nawracać się i czynić dobro”. Mam tu na myśli przede wszystkim **Grupę Miłosierdzia**, która jest najmłodszą wspólnotą i połączyła we wspólnym działaniu bardzo prężnie pracujący i liczny zespół osób, które wspierają parafian w potrzebie. Udzielają pomocy potrzebującym, osobom samotnym, starszym, chorym. Organizują im opiekę, czasem po prostu porozmawiają, pomagają w zakupach, w zorganizowaniu posiłków, w wizytach u lekarza czy zaopatrzeniu w leki i inne produkty. Drugą taką grupą jest **Grupa 12 Kroków Naprawdę Życia**. Założeniem tej Grupy jest tworzenie wspólnoty dla osób uzależnionych, ich rodzin, przyjaciół oraz innych osób w kryzysie. Udzielają sobie wsparcia, dzielą się doświadczeniem, siłą i nadzieją.

Kolejną wspólnotą jest **Akcja Katolicka**. To grupa osób ściśle współpracujących z Księdzem proboszczem i kapłanami. Są otwarci na wszelkie potrzeby w codziennym życiu parafii. Troska o Kościół wg zasady widzieć, ocenić, działać – to ich główna dewiza. Często sięgają w te obszary, gdzie czasem trudno jest dotrzeć kapłanom. Są inicjatorem wielu działań i przedsięwzięć w parafii lub sami je wykonują.

Domowy Kościół to z kolei wspólnota małżeństw sakramentalnych, które chcą trwać przy Bogu, rozwijać się duchowo i budować jedność w rodzinie.

Szkoła Modlitwy Słowem Bożym. Każdy z nas idąc śladami naszego Świętego Patrona może rozważać Słowo Boga, żyć we wspólnocie rodzinnej i uczyć się słuchać Głosu Pana w Szkole Modlitwy Słowem Bożym. Spotykamy się co tydzień. Po modlitwie indywidualnej dzielimy się w grupie

tym co w sercu zagrało. Szkoła Modlitwy Słowem Bożym oparta jest o metodę ignacjańską Kręgów Magis (znaczy więcej, głębiej). Dotyka bardziej serca człowieka w odróżnieniu od Kręgów Biblijnych, na których zwykle „meblowana” jest głowa w sprawach Bożego Słowa, Jego zrozumienia umysłem. Jeśli umysł zejdzie do serca, wtedy następuje integracja w człowieku, jego wzrost i dojrzewanie według Bożego Serca. A zatem potrzebne są i **Kręgi Biblijne** i Szkoła Modlitwy Słowem Bożym. Już na środowym spotkaniu przygotowujemy się do przeżywania najbliższej niedzielnej Ewangelii. **OAZA – przestrzeń spotkania z Bogiem i rówieśnikami**. Wspólnota oazowa to coś więcej niż zwykła grupa działająca przy parafii. To miejsce, gdzie młodzi ludzie mogą pogłębiać swoją wiarę, rozwijać osobistą relację z Bogiem i nawiązywać trwałe przyjaźnie oparte na Ewangelii. Oaza to żywa przestrzeń modlitwy, otwartości i radości – miejsce, w którym Kościół staje się prawdziwą wspólnotą, a nie tylko obowiązkiem czy tradycją. **Spotkania, które przemieniają**. Nasze spotkania to czas duchowego wzrostu w małych grupach. Przez modlitwę, rozważanie Pisma Świętego i Eucharystię młodzi doświadczają obecności Boga i lepiej rozumieją sens wiary. Poruszamy tematy takie jak Bóg, powołanie, miłość, świadectwo, a także codzienne trudności i zniewolenia. Wszystko opieramy na dialogu i wspólnym poszukiwaniu jedności serc i umysłów, wspierając się nawzajem w miłości bliźniego. **Modlitwa przez śpiew**. Wspólna modlitwa wzbogacona jest muzyką – żywym, poruszającym śpiewem, który jednoczy i podnosi na duchu. Muzyka w oazie to nie tylko dodatek, lecz integralna forma modlitwy, dzięki której każdy może poczuć się bliżej Boga i wspólnoty.



INSPIRACJE ŚW. FRANCISZKIEM Z ASYŻU

W duchowości oazowej wyrażnie odnajdujemy wartości i postawę św. Franciszka z Asyżu: prostotę, radość, wdzięczność i bliskość z Bogiem. Franciszek to nie tylko patron ekologii czy miłośnik przyrody, ale przede wszystkim człowiek, który porzucił wygodne życie, by całkowicie zaufać Bogu. Jego przykład uczy nas, że świętość nie wymaga doskonałości – wystarczy otwarte serce i gotowość do służby bliźnim. Tak jak św. Franciszek zachwycił się pięknem stworzenia i dziękował za każdy dar, tak i my uczymy się cieszyć tym, co mamy. Jego życie przypomina, że prawdziwe szczęście rodzi się z ubóstwa serca, codziennej modlitwy i wzajemnej miłości. Dlaczego warto do nas dołączyć? Dla mnie osobiście Oaza to miejsce, które zmienia – gdzie wiara staje się żywa, a Kościół bliski i prawdziwy. To czas, który daje siłę na codzienne życie, a wspólna droga, choć nie zawsze łatwa, prowadzi do pięknych przemian. Nasze spotkania odbywają się w każdy piątek o godzinie 19.00, na pierwszym piętrze domu parafialnego. Raz na jakiś czas organizujemy też wspólne wyjścia integracyjne – na kręgle, do filharmonii czy na inne ciekawe wydarzenia, które pozwalają nam lepiej się poznać i zacieśnić więzi. Zapraszamy serdecznie każdego młodego człowieka, który chce nie tylko poznać wiarę, ale także spędzić wartościowy czas wśród ludzi otwartych na drugiego człowieka i Boga. Masz pytania? Chętnie odpowiemy! Do zobaczenia na Oazie – miejscu, gdzie wspólnota naprawdę znaczy coś więcej. ■

Święty Franciszek z Asyżu: nadzieja wspólnoty parafialnej

O Panie, uczyn z nas narzędzia Twego pokoju, abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść; wybaczenie, tam gdzie panuje krzywda; wiarę, tam gdzie panuje zwątpienie; nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz; światło, tam gdzie panuje mrok; radość, tam gdzie panuje smutek. Spraw abyśmy mogli nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać; nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć; nie tyle szukać miłości, co kochać; albowiem dając otrzymujemy; wybacząc zyskujemy przebaczenie; a umierając, rodzimy się do wiecznego życia, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.



Wczasach ogólnego niepokoju, gdy docierają do nas informacje o rozsianych na całym świecie działaniach wojennych i prześladowaniach; gdy prawdziwe stają się słowa, że „człowiek człowiekowi wilkiem”; kiedy współczesne bożki – konsumpcjonizm, hedonizm, egoizm, chwilowość próbują uspić całe społeczeństwa wmawiając im, że nie warto pielęgnować pięknych wartości przeszłości, a człowiek w swojej „doskonałości” nie potrzebuje Boga – kiedy my sami doświadczamy różnych postaw naszych bliźnich, jakże aktualna staje się modlitwa, przypisywana (błędnie co prawda) św. Franciszkowi z Asyżu – „Modlitwa o pokój”. Modlitwa ta prawdopodobnie powstała

dopiero na samym początku XX wieku, niemniej jednak, gdy tylko z francuskiej Normandii rozeszła się na cały świat, została przyjęta przez wszystkich – zarówno katolików, protestantów, przez chrześcijan różnych odłamów, stała się punktem odniesienia i stałym elementem spotkań ekumenicznych. Kiedy w 1916 roku została po raz pierwszy oficjalnie zamieszczona w watykańskim dzienniku „L’osservatore Romano” dodano do niej taki komentarz: „należałoby sobie życzyć, aby modlitwa ta znalazła echo u wszystkich i była wyrazem powszechnego uczucia”. Dlatego i my zatrzymajmy się i pochylmy się nad słowami, które przez lata kształtowały pobożność wielu wspaniałych osobowości – papieży,

ludzi Kościoła, ludzi dobrej woli, działaczy społecznych i polityków – niezależnie od kultury, narodowości, języka. I choć ich autorem nie jest św. Biedaczyna z Asyżu, na pewno by się pod nią podpisał, gdyż w każdym jej słowie czujemy jego ducha, słyszymy jego wołanie o miłowanie Miłości, o powszechne braterstwo, o rozsiewanie ziarna pokoju i dobra w codzienności naszego życia, Ziarno to będzie się rozrastać aż w końcu – co daj nam Panie – ogarnie sobą cały świat na nowo przywracając mu jedność ze Stwórcą, Ojcem każdego z nas.

Pierwsza część tej modlitwy pełna jest paradoksów. To jest też opis ówczesnego świata (modlitwa powstała przed I wojną światową). Wiele w nim nienawiści, podziałów, smutku, cierpienia, braku nadziei, zwątpienia i ciemności. Możemy spychać to pod dywan, ale lepiej zmierzyć się z tym, odkryć dokąd doszedł człowiek i powiedzieć temu „nie”. Ta modlitwa zaprasza do płynięcia pod prąd, do odpowiedzenia „chlebem” jeżeli ktoś w nas rzuci „kamieniem”. Zachęca do działania przeciwnego, także do wewnętrznego wyzwolenia. Nie muszę działać jak wszyscy – dla mnie wzorcem ma być bezpośrednio Ewangelia Jezusa Chrystusa. Jako Jego uczeń mam siać dobro, miłość, przebaczenie, nadzieję, wiarę, radość, mam głosić prawdę i pojednanie. Czy ja to jednak potrafię? Nie. To nie ma być mój uśmiech. Mamy pozwolić by to Pan przez nas działał, rozsiewał swój uśmiech. „Panie, uczyni mnie narzędziem swojego pokoju”. W tym zdaniu każde słowo ma znaczenie. Zwracamy się do Pana jako do Źródła wszystkiego, nie chcemy iść we własnym imieniu, chcemy Mu zawierzyć siebie, złożyć swój los w Jego rękach, stać się gliną by On – najlepszy Garncarz – utworzył z nas godne Jego narzędzie. Narzędzie pozwala sobą kierować. Jest zależne i posłuszne – nie pyta, nie docieka, czyni. I to jest najlepsza postawa wyjściowa do wielkiego biegu przemiany świata. Narzędzie nie chce głosić siebie dlatego modlimy się „...swojego pokoju” – mamy nieść pokój Ojca, który „sprawia, że słońce wschodzi tak samo nad dobrymi jak i złymi”; Ojca, który nie czyni różnicy; Ojca, który nie męczy się przebaczeniem i nieustannie wychodzi na drogę wyglądając swego dziecka. Zapewne, św. Franciszek mógł tak się modlić. Chciał być tylko narzędziem, pokornym, nie skupiającym uwagi na sobie, nieustannie radzącym się Pana jak ma postępować.

To zestawienie „daj byśmy nieśli... tam gdzie panuje...” przypomina nam do jakiego świata jesteście posłani, ale także zmusza nas do zadania sobie pytania o to, czy my staramy się sami posiąść te cechy, które mamy nieść innym? Jakie są moje życiowe postawy i wybory? Czym się kieruję? Czy mam odwagę działać wbrew obecnym tendencjom, płynąć pod prąd – to znaczy także zaprzeczyć się siebie samego? Chrystusa zaprowadziło to na Kalwarię. Przez Krzyż przyszło zbawienie. Ani Pan, ani ta modlitwa – nie zapowiadają, że droga będzie łatwa, ale na pewno jest warta podjęcia. Choćbyśmy mieli uratować – z pomocą Bożej Łaski – tylko i aż jedną duszę, zawsze warto.

Chciałabym jednak w sposób szczególny zatrzymać się nad drugą częścią modlitwy. „Spraw byśmy mogli nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać; nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć; nie tyle szukać miłości, co kochać”. Nie czekaj aż ktoś zacznie – ty bądź pierwszy. Nie czekaj aż ktoś ci coś da, ale ty pierwszy wyciągnij rękę. Jest to na pewno przekraczanie siebie, powrót do stwierdzenia św. Pawła: „nikt z nas nie żyje dla siebie”. Jezus poucza nas, że mamy gromadzić skarby, ale w skarbcu Królestwa Niebieskiego – a jest to przedziwny skarbiec, bo nagromadzone tam będą nie rzeczy przez nas otrzymane, ale te, które my podarowaliśmy innym. Parafrazując stwierdzenie z Listów



FOT. ROBERT CHEIB / PIXABAY

Apostolskich – nie mamy szukać tego, co dla nas dogodne, ale być całkowicie ukierunkowanym na czynienie dobra bliżnim, na takie działanie, które będzie dla nich zbudowaniem – nie moja korzyść, ale drugiego. A jaka jest nasza optyka patrzenia? Gdy wieczorem spojrzymy na miniony dzień, nieraz możemy ze smutkiem odkryć, ile przegapiliśmy okazji do czynienia dobra. Skupieni na sobie, swoich sprawach, pogrążeni w natłoku obowiązków, nie umieliśmy spojrzeć dalej, poza nasze poletko. A przecież na nim świat się nie kończy. (W tym momencie warto także zadać sobie pytanie, czy to my najpierw względem siebie samych realizujemy to wszystko? Czy kiedy, np. w naszym sercu zagości rozpacz, zwątpienie – czy potrafię sobie samemu rozpalic pochodnię nadziei? Czy potrafię wybaczyć sobie samemu kiedy upadnę?)

W kontekście całej modlitwy zaskakujące jest jej zakończenie, podsumowanie. „Albowiem dając, otrzymujemy; wybacząc zyskujemy przebaczenie; a umierając rodzi się do życia wiecznego”. Pierwsze stwierdzenie można skojarzyć z powiedzeniem, że więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Drugie – przebaczenie związane jest w jakimś sensie ze zrozumieniem, z wyrozumiałością. Trzeba najpierw samemu odkryć w sobie grzesznika, swoją nędzę, żeby móc rozumieć innych, wtedy nie będziemy spoglądać na nich z góry, nawet nie będziemy pamiętać, co to wyniosłość. Przychodzi też na myśl jedno z ośmiu błogosławieństw – „błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią” oraz upomnienie związane z modlitwą Pańską – „jeśli wy nie przebaczycie, nie przebaczy wam Ojciec, który jest w niebie”. W tle całej modlitwy pobrzmiewa ewangeliczna złota zasada: jak chcesz by tobie czyniono, tak ty czyni innym – a jeśli ty nie czynisz tak, jakże możesz oczekiwać, że tobie będą tak czynić? Wszystko do nas wraca, prędzej czy później. (pamiętajmy jednak o zupełnie bezinteresownej postawie w czynieniu dobra – niech nawet prawica nie wie, co czyni lewica). Zastanawiające jest trzecie stwierdzenie. Żeby autentycznie kochać trzeba umrzeć. Umrzeć dla swoich ambicji, poczucia, że tylko ja mam rację (oczywiście, nie mam tutaj na myśli niszczycielskiego samo uśmiercenia piękna indywidualnego każdej osoby

FOT. AI / CHAT GPT

z jej cechami, z naturą, na której zresztą budować będzie Łaska Pańska – wyzbyć się nie siebie, ale tego co we mnie złe, grzeszne i co może ranić innych lub mnie na nich zamykać...). Miłość nieraz będzie nas kosztować, może nawet zabol i zrani. Jezus rozpięty na Krzyżu, okaleczony, zniesławiony, z szat obnażony i sponiewierany, opluty i opuszczony, dokonuje największego aktu miłości. Bez miłości życie traci sens – na nic mądrość, charyzmaty – jak powiada św. Paweł. To ostatecznie Miłość pokonała śmierć. To tylko ona może uratować także współczesnego człowieka. „Umierając rodzimy się”. Nie ma nic skończonego. To wszystko jest procesem, czymś nieustannie na nowo się dokonującym. To ciągle nasze dojrzewanie – do otwartości, do gotowości podania ręki (choćby wina nie była po naszej stronie), to zapomnienie o swoim zmęczeniu, by przyjść innym z pomocą, w końcu – do kochania nawet tych, którzy tę miłość będą odrzucali. Szkoła Jezusa to nie jedna klasa, to całe życie.

Te trzy ostatnie wezwania pokazują nam, jaki powinien być fundament pod gmach ogólnego pokoju. Zrozumienie, życzliwość, przebaczenie, miłosierdzie i miłość braterska. Powszechne przyjęcie tej modlitwy przez różne środowiska pokazuje nam, jak bardzo człowiek pragnienie pokoju; jest to iskierka nadziei, że nawet we współczesnym świecie opartym przez różne „egoizmy”, człowiek jeszcze całkiem siebie nie zagubił, że w każdym tkwi potencjał dobra.

.....

Modlitwa kończy się nadzieją życia wiecznego, przypomina o najważniejszym, ostatecznym celu człowieka. Żeby być narzędziem pokoju trzeba przejść przez noc osamotnienia, śmierci; trzeba by Pan uzdrowił nasze spojrzenie, zmienił nastawienie. Człowiek nie może patrzeć na swojego brata jako na źródło zysków, jak na pozbawioną osobowości strukturę do wykorzystania, do zaspokojenia własnych pragnień.

.....

Pan nie poskąpi nam swojego błogosławieństwa, obyśmy tylko my zechcieli zacząć – jak pisał Zbigniew Herbert w poruszającym wierszu „Tarnina”, w którym zachęca nas do postępowania właśnie „wbrew najgorszym przewidywaniom wróżbitów pogody”; do „łamania zmywu ostrożnych”; zaprasza do „szaleństwa białych niewinnych kwiatów”. Szczególnie wymowne są wersy, które zachęcają do codziennego stawiania się narzędziem pokoju, siewcą dobra – małymi i skromnymi, pamiętającymi, że najbardziej wartościowa i trwała nagroda jest w Niebie – a duchowo – jest nią poczucie uśmiechu Boga i nadziei, która raduje się z najmniejszego aktu dobra, która przywraca stworzeniu godność dziecka Bożego.

ŚWIĘTY FRANCISZEK Z ASYŻU

Święty Franciszek z Asyżu proponuje każdemu z nas Ewangelię jako formę życia. Franciszkowy ideał przeniknął również do serc ówczesnych kobiet. Pierwszą, która zapragnęła naśladować Chrystusa na wzór Franciszka, była Klara Favaroni, pochodząca ze szlacheckiej rodziny asyjskiej. Franciszek nie zamknął się ze swoimi braćmi w murach klasztoru. Dla niego klasztorem był cały świat. Wędrował od miasta do miasta, od wioski do wioski i głosił Słowo Pana. Wielu, bogatych i biednych, szlachetnie urodzonych i prostych ludzi, poruszonych jego słowami oraz napomnieniami pragnęło naśladować Franciszkowy sposób życia. Im to zaproponował aby, żyjąc w świecie, czynili pokutę i naśladowali Jezusa Chrystusa w Jego pokorze i ubóstwie. Dali oni początek wielkiej rzeszy braci i siostr Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (tercjarstwu franciszkańskiemu). Franciszek z Asyżu coraz jaśniej rozumiał, że wezwanie do odbudowy Kościoła odnosiło się nie do kościołów materialnych, ale do całego Mistycznego Ciała Chrystusa. Zrozumiał także, że nie może dokonać tego inaczej jak tylko poprzez osobisty przykład świętości i apostołską gorliwość. ■

"Ci przynoszą naprawdę pokój, którzy wśród wszystkich cierpień, jakie ich spotykają na tym świecie, dla miłości Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowują pokój duszy i ciała."

Św. Franciszek z Asyżu

Módl się z nami w tych intencjach

Wrzesień	Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy Za naszą relację ze światem stworzonym: abyśmy inspirując się św. Franciszkiem potrafili doświadczać naszej współzależności ze wszystkimi stworzeniami miłowanymi przez Boga i godnymi miłości i szacunku.	Krucjata Modlitwy Intencji Ojczyzny i Kościoła Jubileuszowa intencja o przemianę serc: W intencji wspólnoty parafialnej o ożywienie wiary w dzieciach, młodzieży, osobach dorosłych, starszych i samotnych	Rycerstwo Niepokalanej Abyśmy dbali o piękno stworzonego świata, który jest darem Nieskończonego Boga.
	Za współpracę między różnymi tradycjami religijnymi: abyśmy jako wierzący z różnych tradycji religijnych pracowali razem na rzecz obrony i szerzenia pokoju, sprawiedliwości i ludzkiego braterstwa.	Jubileuszowa intencja o przemianę serc: W intencji wspólnoty parafialnej o ożywienie wiary w dzieciach, młodzieży, osobach dorosłych, starszych i samotnych.	Abyśmy byli coraz bardziej zachwyceni Sakramentem Eucharystii i potrafili coraz lepiej świadcząc o Jego przemieniającej mocy.
Z naszej parafii	Członkowie Kół Różańcowych odmawiają codziennie jedną wyznaczoną dziesiątkę różańca.	Członkowie krucjaty modlą się nieustannie różańcem w wyznaczonych godzinach 19. dnia każdego miesiąca.	Aby misjonarki i misjonarze mieli dużo sił i zdrowia do głoszenia Ewangelii w każdym zakątku świata.

WRZESIEŃ

1 Po	NM Królowej Pokoju, Bł. Bronisławy, dziewicy, Praojca Jozuego, Gedeona sędziego Izraela, Rut; Rozpoczynamy nowy rok szkolny i katechetyczny. 86. rocznica napaści Niemiec na Polskę i wybuchu II wojny światowej. Obrzęd błogosławieństwa dzieci rozpoczynających nowy rok szkolny i katechetyczny.
2 Wt	Św. Beatrycze z Silvy dziewicy
3 Śr W	Św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła. Dzień imienin abpa metropolity Grzegorza Rysia. Imieniny obchodzi również nasz organista Szymon Holdtz. Otaczamy ich naszą modlitwą
4 Cz w	I czwartek miesiąca. NMP Matki Pocieszenia, Bł. Marii Stelli i Towarzyszek, dziewicy i męczennicy z Nowogródka, Mojżesza proroka i prawodawcy
5 Pt w	I piątek miesiąca. Św. Teresy z Kalkuty, dziewicy i męczennicy
6 So w	I sobota miesiąca. Bł. Michała Czartoryskiego prezbitera i męczennika błogosławionego z grona 108 polskich męczenników II wojny światowej.
7 N	23. NIEDZIELA ZWYKŁA. Niedziela miesięcznej adoracji NS Św. Melchiora grodzieckiego prezbitera i męczennika, bł. Ignacego Kłopotowskiego, prezbitera
8 Po Ś	NARODZENIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY- MB SIEWNEJ, Bł. Adama Bargielskiego prezbitera i męczennika i Bł. Władysława Błazińskiego, prezbitera i męczennika błogosławionych z grona 108 polskich męczenników II wojny światowej. Międzynarodowy Dzień Walki z Analfabetyzmem
9 Wt w	Św. Piotra Klawera, prezbitera, bł. Anieli Salawy
10 Śr	Św. Mikołaja z Tolentino. prezbitera
11 Cz	Św. Jana Gabriela Perboyre prezbitera i męczennika
12 Pt w	Najświętszego Imienia Maryi
13 So W	Św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła. Bł. Franciszka Drzewieckiego prezbitera i męczennika błogosławionego z grona 108 polskich męczenników II wojny światowej. Nabożeństwo Fatimskie. Drugi Bieg Parafialny Franciszek Run
14 N Ś	24. NIEDZIELA ZWYKŁA. PODWYŻSZENIE KRZYŻA ŚWIĘTEGO. Festyn Parafialny, godz. 14.00; Przypominamy o tradycji odnawiania i ozdabiania krzyży, również tych przydrożnych. 8. rocznica nominacji kard. G. Rysia na arcybiskupa metropolitę łódzkiego; 70. urodziny Papieża Leona XIV
15 Po W	Najświętszej Maryi Panny Bolesnej.
16 Wt W	Świętych męczenników Korneliusza, papieża, i Cypriana, biskupa
17 Śr w	Św. Hildegardy z Bingen, dziewicy i doktora Kościoła
18 Cz Ś	Św. STANISŁAWA KOSTKI, ZAKONNIKA PATRONA POLSKI I MŁODZIEŻY (Msza św. odpustowa w archikatedrze), Bł. Józefa Kuta prezbitera i męczennika z grona 108 polskich męczenników II wojny światowej.
19 Pt w	Św. Januarego, biskupa i męczennika
20 So W	Świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon, prezbitera, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy Jubileusz Prawników w Roku Świętym 2025
21 N	25. NIEDZIELA ZWYKŁA ŚW. MATEUSZA, APOSTOŁA I EWANGELISTY Jonasza proroka; 59. Dzień Środków Społecznego Przekazu jest obchodzony pod hasłem "Dzielcie się z łagodnością nadzieją, która jest w waszych sercach". Międzynarodowy Dzień Pokoju proklamowany przez Zgrom. Ogólne ONZ w 1981 roku.
22 Po	Bł. Bernardyny Marii Jabłońskiej zakonnicy. Pierwszy dzień jesieni
23 Wt W	Św. Pio z Pietrelciny, prezbitera. Bł. Józefa Stanka prezbitera i męczennika błogosławionego z grona 108 polskich męczenników II wojny światowej.
24 Śr	Znalezienia ciała Św. Klary z Asyżu
25 Cz	Bł. Władysława z Gielniowa
26 Pt w	Świętych męczenników Kosmy i Damiana. Świętych męczenników Wawrzyńca Ruiz i Towarzyszy
27 So W	Św. Wincentego à Paulo, prezbitera. Jubileusz Katechetów i Katechistów w Roku Świętym 2025. Dzień Podziemnego Państwa Polskiego, 46. Światowy Dzień Turystyki
28 N	26. NIEDZIELA ZWYKŁA św. Wacława, męczennika, Barucha proroka 14. rocznica Święceń Biskupich abpa metropolity Grzegorza Rysia; 47. rocznica śmierci Papieża Jana Pawła I; Koronka na ulicach miast świata, o godz. 15.00 spotykamy się na rogu Jana Pawła II i Pabianickiej
29 Po Ś	ŚW. ARCHANIÓŁÓW MICHAŁA, GABRIELA I RAFAŁA. Racheli żony Jakuba. 111. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy
30 Wt W	Św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła; 2. rocznica kreowania Kardynałem metropolity łódzkiego Grzegorza Rysia (2023)

PAŹDZIERNIK

1 Śr W	Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła. Pierwszy dzień Triduum Modlitewnego z rekolekcjami przed Uroczystością Odpustową
2 Cz W	I czwartek miesiąca. Świętych Aniołów Stróżów. Drugi dzień Triduum Modlitewnego z rekolekcjami przed Uroczystością Odpustową
3 Pt	I piątek miesiąca. Św. Franciszka Borgiasza, prezbitera. Trzeci dzień Triduum Modlitewnego z rekolekcjami przed Uroczystością Odpustową
4 So W	I sobota miesiąca. Św. Franciszka z Asyżu, zakonnika. Odpust parafialny; Pielgrzymka Kół Żywego Różańca do Sanktuarium MB Łaskiej
5 N	27. NIEDZIELA ZWYKŁA. Niedziela miesięcznej adoracji NS Uroczystości ku czci Św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy – Patronki Łodzi – kościół św. Faustyny godz. 18.00 bł. Alberta Marwelliego;
6 Po w	Św. Brunona, prezbitera
7 Wt W	Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. 84-ta rocznica aresztowania 164 kapłanów diecezji Łódzkiej podczas okupacji niemieckiej.
8 Śr	Św. Pelagii, męczennicy. Jubileusz Życia Konsekrowanego w Roku Świętym 2025. 29 rocz. śmierci ks. Wincentego Drzewieckiego (1996) – wieloletniego wikariusza w naszej parafii w latach 1967-1996 (w historii naszego kościoła był najdłużej pracującym przy naszej parafii wikariuszem)
9 Cz w	Św. Jana Leonardiego, prezbitera. Świętych męczenników Dionizego, biskupa i Towarzyszy, Św. Abrahama, patriarchy; bł. Wincentego Kadłubka
10 Pt	Bł. Angeli Truskowskiej. „Start-up” Weekend integracyjny otwierający nowy rok akademicki
11 So w	Św. Jana XXIII, papieża. Jubileusz Duchowości Maryjnej w roku Świętym 2025
12 N	28. NIEDZIELA ZWYKŁA Bł. Jana Beyzyma, prezbitera. XXV Dzień Papieski pod hasłem: „Św. Jan Paweł II. Prorok Nadziei Zbiórka ofiar do puszek na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”
13 Po W	Bł. Honorata Koźmińskiego, zakonnika. Nabożeństwo Fatimskie
14 Wt w	Św. Kaliksta I, papieża i męczennika. Św. Małgorzaty Marii Alacoque, dziewicy. Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła. Dzień Edukacji Narodowej
15 Śr Ś	ROČZNICA POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA KATEDRALNEGO. Dzień Dziecka Utraconego.
16 Cz W	Św. Jadwigi Śląskiej. 47 rocznica wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową
17 Pt W	Św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika. Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem
18 So Ś	ŚW. LUKASZA, EWANGELISTY. Dzień Modlitw za Pracowników Służby Zdrowia
19 N	29. NIEDZIELA ZWYKŁA. Niedziela Misyjna. Początek Tygodnia Misyjnego- Bł. Jerzego Popiełuszki - 41. Rocznicą śmierci, Świętych Jana de Brebeuf prezbitera, Izaaka Jougosa prezbitera oraz towarzyszy męczenników, św. Pawła od Krzyża prezbitera. Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych Pierwsza rocznica święceń biskupich bp Piotra Kleszcza i bpa Zbogniewa Wołkowicza
20 Po W	Św. Jana Kantego, prezbitera
21 Wt	Św. Urszuli dziewicy i męczennicy, bł. Jakuba Strzemię, biskupa, 58 rocznica śmierci bpa Kazimierza Tomczaka (1967)
22 Śr W	Św. Jana Pawła II, papieża. 77. rocznica śmierci Śl. Bożego Augusta Hlonda (1948)
23 Cz w	Św. Jana Kapistrana, prezbitera. Św. Józefa Bilczewskiego, biskupa,
24 Pt w	Św. Antoniego Marii Clsreta biskupa, Bł. Jana Wojciecha Balickiego
25 So	Świętych Chryzanta i Darii, męczenników. W nocy z 25 na 26 - zmiana czasu, przestawiamy zegarki z 3.00 na 2.00
26 N	30. NIEDZIELA ZWYKŁA Uroczystość rocznicy poświęcenia kościoła własnego. Bł. Celinę Borzęckiej, zakonnicy.
27 Po	Św. Sabiny, Wincentego, Chrestyna, męczenników. 30. rocznica śmierci bpa Jana Wawrzyńca Kulika (1995)
28 Wt Ś	ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW SZYMONA I JUDY TADEUSZA
29 Śr	Bł. Michała Rua, prezbitera
30 Cz	Bł. Dominika Collins, zakonnika i męczennika Jubileusz Świata Nauki w Roku Świętym 2025
31 Pt	Św. Anioła z Acri prezbitera; Noc Świętych w bazylice archikatedralnej, godz. 19.00

U = Uroczystość | Ś = Święto | W = Wspomnienie obowiązkowe | w = Wspomnienia dowolne

MATECZNIK

Dwór Soplicowo, miejsce, gdzie panowała harmonia, patriotyzm, spokój, porządek i gościnność. Kolumnowy ganek, czterospadowy, kopertowy dach, we wnętrzu drewniane meble, a na ścianach portrety.

W takim też stylu był zbudowany w latach 1917-1918 dwór w Ostrowie pod Łaskiem. Od Soplicowa trochę się różnił, wiadomo – inne czasy, inne upodobania... ale był kolumnowy ganek, podobny dach... zaś na pewno wspólne były takie cechy jak patriotyzm, porządek, czy gościnność. Dwór zbudował Janusz Szweycer (1876-1959).

Ciekawa rodzina ci Szweycerowie. Prawdopodobnie przybyli do Polski razem z Sasami. Z czasem wrosli w tutejszą tkankę, wsiąkli w Polskę, aż stała się ich ojczystą ziemią, za którą gotowi byli przelewać krew. Przodkami Janusza byli: powstaniec listopadowy – Michał (1808-1871), powstaniec styczniowy – Michał Teofil (1843-1919). Sam Janusz w czasie wojny zorganizował w swojej okolicy Polską Organizację Wojskową. W 1920 r. sformował oddział kawalerii dla 2 Pułku Ułanów w Kaliszu, ofiarując dla oddziału konie wraz z siodłami oraz umundurowaniem. Później służył w nim jako zwykły ułan.

Nic więc dziwnego, że gromadka dzieci Janusza i żony Marii dorastała obserwując jak wygląda w praktyce służba Ojczyźnie w potrzebie. My skupimy uwagę na 2 synach – Stanisławie i Zbigniewie.

Stanisław Aleksy Janusz Szweycer, drugi ich syn urodził się 07.05.1913 r. w Łasku. Po studiach na SGGW w Warszawie wstępuje do Szkoły Podchorążych Rezerwy w Grudziądzu, którą kończy z pierwszą lokatą. Wybiera przydział do 1 Pułku Ułanów Krechowieckich, do tego samego w którym w 1920 r. jego stryj Michał bił kozaków z czerwonej Kon-armii Siemiona Budionnego.

10.11.1920 r. na świat przychodzi Zbigniew Wincenty. To szóste dziecko a piąty syn Janusza. Kończy gimnazjum w Warszawie i w 1938 r. wstępuje tak jak brat do grudziądzkiej Szkoły Podchorążych. Po ukończeniu Podchorążówki, jako prymus dostaje przydział do 2 Pułku Ułanów Grochowskich. Służy w szwadronie ckm-ów jako zastępca dowódcy 3 plutonu, choć nie ukończył jeszcze 19 lat.

WOJENKO, WOJENKO, CÓŻEŚ TY ZA PANI...

Kres wakacji 1939 roku był nadzwyczaj ciepły, słoneczny i suchy. Nikt nie wierzył w wojnę. Tymczasem w sierpniu w związku z możliwością agresji Niemiec zmobilizowany został Stanisław w stopniu wachmistrza podchorążego do 2 szwadronu 1 Pułku Ułanów Krechowieckich stacjonującego w Augustowie. Pułk Zbigniewa stacjonował w Suwałkach. Bracia mieli chronić granicę od strony Prus Wschodnich.

Rankiem 1 września 1939 r. Wojska niemieckie przekroczyły granice Rzeczypospolitej. Do dworu w Ostrowie dochodziły wieści o zbombardowaniu śpiącego, nieodległego Wielunia. Na linii Warty bitwę graniczną toczyła Armia

O Zbyszku i Staszku – historia prawdziwa

...Nad brzegiem ruczaju, Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju, Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany; Świeciły się z daleka pobielane ściany, ... (A. Mickiewicz, „Pan Tadeusz”)

WOJCIECH ANTOLIK



Stanisław Szweycer



Zbigniew Szweycer

Łódź próbując powstrzymać siejących śmierć agresorów.

Pułki braci weszły w skład Suwalskiej Brygady Kawalerii, która wzięła udział w uderzeniu na oddziały Dywizji Pancernej „Kempf”.

13 września 1939 r. brygada przemieszczała się w kierunku na Puszczę Białowieską, gdzie miała zostać przeorganizowana. Ułan Stanisław Szweycer nie doczekał tego – pod wsią Wyliny-Ruś zakończył tego dnia swój szlak bojowy. Tam został pochowany. Pośmiertnie został uhonorowany Krzyżem Virtuti Militari.

17.09.1939r. ze wschodu uderzyli Sowieci. Wojna obronna we wrześniu wobec ponad dwukrotnej przewagi sił niemieckich w połączeniu z atakiem Armii Czerwonej ze wschodu i biernością naszych sojuszników okazała się przegrana. 18 września Zbigniew z towarzyszami przeszli do Puszczy Białowieskiej, gdzie ich brygada weszła w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” pod dowództwem generała Franciszka Kleeberga.

Od 2 do 6 października 1939 rozegrał się ostatni akt kampanii wrześniowej. Pod Kockiem oddziały SGO „Polesie” stoczyły bój z niemieckimi oddziałami XIV Korpusu Zmotoryzowanego gen. von Wietersheima.

Oto fragment uzasadnienia przyznania Srebrnego Krzyża Orderu Virtuti Militari plutonowemu Zbigniewowi Szweycerowi:

„Przez cały czas pracy bojowej wykazał się jako dzielny i odważny żołnierz, nie upadł na duchu pomimo straty rodzonoego brata, poległego w 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Jako 19-letni chłopak dzielnie walczył i dawał dowody poświęcenia. W szczególności wyróżnił się:

- Dn. 2 X 39r. W bitwie pod Syrokomlą, gdzie bierze udział w natarciu szwadronu rtm. Cyngotta. Po ciężkim zranieniu d-cy plutonu ckm Wojtaszczyka, świetnie kieruje ogniem ckm wspierając szwadron w b. ciężkich warunkach.

- Dn. 4 X w bitwie o Wolę Gułowską z drużyną ckm wspiera skutecznie przeciwnatarcie 3-go szwadronu. Osobiście strzela celnym ogniem ckm i na stanowisku ginie od pocisku nieprzyjaciela, oddając swe własne życie w ofierze Ojczyźnie.”

Odniesienie nadano pośmiertnie.

W 1946 r. dokonano ekshumacji; Staszek i Zbyszek spoczęli w rodzinnym grobowcu w Łasku. Na dużej tablicy w biało-czerwonych barwach w epitafium Zbigniewa i Stanisława zamieszczony jest fragment wiersza „O Polsko!” Juliusza Słowackiego:

„O Polsko! Polsko! Święta! Bogobojna!
Jeżeli kiedyś jasna i spokojna
Obróciś swoje rozwidnione oczy
Na groby nasze, gdzie nas robak toczy;
Polsko ty moja, gdy już nieprzytomni
Będziemy – wspomnij ty o nas! O, wspomnij!
Wszak myśmy z twego zrobili nazwiska
Pacierz, co płacze, i piorun, co błyska.”



MAŁY FRANCISZEK

Biedaczyna z Asyżu

Dowiedz się więcej o życiu naszego świętego patrona i zainspiruj się, by zostać świętym tak jak on!

Drogie dzieci, przywitał Was nowy rok szkolny i katechetyczny. Pewnie macie z tej okazji nowe plecaki, a w nich nowe książki, podręczniki, zeszyty, nowe przybory do pisania i malowania, może nowy strój. Spotkacie może nowe koleżanki i kolegów, poznacie nowych nauczycieli, a może niektórzy z Was znajdą się wręcz w nowej szkole. Można powiedzieć że nastał szczególny czas, który powinniście powierzyć Panu Jezusowi. Dlatego zapraszam Was 1 września na 8 rano do kościoła, by nowy rok szkolny rozpocząć z Jezusem i Matką Bożą.

Już za dwa tygodnie 14 września zapraszam Was do kościoła na mszę św. o godz. 12.30 i na festyn parafialny pełen atrakcji i zabaw. Zbliża się również święto św. Stanisława Kostki (18 września), patrona wszystkich dzieci i młodzieży i wspomnienie naszego patrona parafialnego św. Franciszka z Asyżu (4 października) oraz kilku znanych Wam świętych: św. o. Pio (23 września), św. Archaniołów (29 września) i Aniołów Stróżów (2 października), św. Faustyny Kowalskiej (5 października), św. Łukasza Ewangelisty (18 października), św. Jana Pawła II (22 października) oraz świętych Apostołów Pana Jezusa – Szymona i Judy Tadeusza (28 października).

ŚWIĘTY FRANCISZEK, BIEDACZYNA Z ASYŻU

Święty Franciszek z Asyżu jest jednym z najukochańszych świętych w naszym Kościele, nawet wśród niekatolików. Miał serce pełne miłości do wszystkiego, co Bóg stworzył, a zwłaszcza do ludzi. Urodził się w bardzo zamożnej

rodzinie, ale pewnego dnia spotkał Jezusa i zostawił cały swój majątek. Kiedy stał się ubogi, aby Bóg był jego jedynym bogactwem, powiedział: „Teraz, gdy nic nie mam, mam wszystko, bo cały ten świat należy do Mojego Ojca w Niebie, który stworzył wszystko...”.

CIEKAWOSTKI

Uwielbiał poezję i zabawę słowami, np.: Bóg Ojciec jest tak dobry, że jest matką! Kochał muzykę i zawsze śpiewał. Pewnego dnia zapragnął grać na skrzypcach, ale ich nie miał, więc wziął dwie pałeczki i udawał, że gra, wyobrażając sobie w głowie dźwięk skrzypiec. Kochał biednych, pracował z nimi na farmie, aby pomóc im dorobić się i opiekował się chorymi, zwłaszcza trędowatymi, którymi nikt nie chciał się opiekować. Kochał zwierzęta; Nie miał odwagi zabić nawet mrówki, bo nie miał daru dawania jej życia. Okazywał wielki szacunek istotom żywym. A czy wiecie, że to on wynalazł szopkę? Dziś w naszych kościołach i domach katolickich obchodzimy Boże Narodzenie tak jak on uwielbiał świętować Boże Narodzenie.



ZADANIE DLA CIEBIE

Pokolorujmy rysunek świętego Franciszka i wilka. Znasz tę historię? Porozmawiaj o niej z rodzicami. Postarajcie się sportretować wybranego świętego, może też własnego patrona. Jeśli dostarczycie swoje prace do kościoła zrobimy z nich wystawę na wspomnienie Wszystkich Świętych.





Przepis

Czas na pierogi

Zbliża się jesień. Wieczory mamy coraz dłuższe. Możemy wykorzystać ten czas na lepienie pierogów

Dzisiaj proponuję kilka wersji pierożków z farszem mięsnym, ale surowym. Będą to litewskie kołduny, ukraińskie pielmieni i gruzińskie chinkali. Ciasto na pierożki pielmieni i kołduny jest podobne. Powinno być elastyczne i dające się cienko rozwałkować. Gruzkańskie pierożki wymagają ciasta twardszego i gęściejszego. Na farsz do tych pierogów możemy użyć podobnych mięs mielonych, wołowiny z wieprzowiną, będziemy je jednak inaczej przyprawiać. Oryginalnie kołduny robi się z baraniny i polędwicy wołowej siekanej. Pierogi gotujemy na osolonej wodzie, jednak nieco dłużej niż tradycyjne polskie pierogi, gdyż używamy do nich surowego mięsa. Kołduny wołowe smaczniejsze są gotowane na rosolu i z rosółem się je podaje. Kształt kołdunów i pielmieni może być podobny, choć najczęściej kołduny lepi się podobnie jak uszka do barszczu wigilijnego. Pielmieni mogą być trochę większe w kształcie uszek, lepionych z wyciętych krążków z ciasta. Zdecydowanie inaczej wyglądają chinkali. Tu ciasto rozwałkowujemy najpierw na grubość 1 cm, wycinamy krążki szklanką. Następnie każdy krążek rozwałkowujemy do średnicy ok 15 cm i grubości ok 2 mm. Taki krążek układamy na filizancie. Do zagłębienia nalewamy farsz i lepimy sakiewkę mocno ją skręcając u góry. Na zdjęciu pierogi pielmieni prezentuje Inna z parafialnej Grupy ALPHA+. Wspólnotowe, wakacyjne lepienie pielmieni było okazją do spotkania, zespołowej pracy, degustacji i rozmów na różne tematy ważne i mniej ważne.



Litewskie kołduny, ukraińskie pielmieni i gruzińskie chinkali

SKŁADNIKI NA CIASTO

Chinkali

50 g mąki 480/500
125 ml wody zimnej 2/3
łyżeczki soli

Kołduny i Pielmieni

500 g mąki 480/500
400 ml gorącej wody
80 g masła lub 4 łyżki oleju
1 łyżeczka soli

SKŁADNIKI NA FARSZ

Chinkali

250 g wołowiny
200 g wieprzowiny
Cebula posiekana drobno
Odrobina kminu
rzymskiego, kolendra
Ząbek czosnku

Ostra papryka
200 -300 ml letniej wody

Kołduny Litewskie

500 g siekanego mięsa
wołowo wieprzowego
1 cebula
2 ząbki czosnku
1 jajko
½ łyżeczki pieprzu
1 łyżeczka majeranku
Sól

Pielmieni

500 g mielonej wieprzowiny lub z wołowiną
½ cebuli
2 ząbki czosnku
2 łyżki oleju lub smalec
1 jajko
50 ml bulionu
Sól pieprz



Chinkali



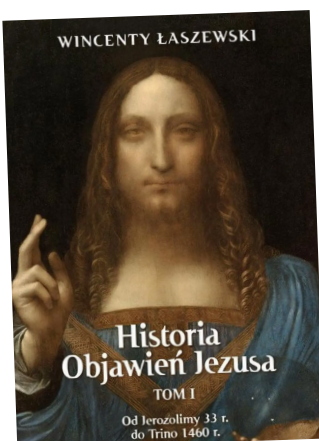
Kołduny



Pielmieni

FOT. KAMRANAYDINOV, AZERBAIJAN_STOCKERS, MDJAFF/ FREEPIK

Warto przeczytać



„Historia objawień Jezusa”

MARIA MAZURKIEWICZ

Kiedy ktoś pyta o znane nam objawienia Zbawiciela, z trudem wymieniamy więcej niż kilka. Może wspomnimy o św. Małgorzacie Marii Alacoque i św. Faustynie Kowalskiej. I to już niemal koniec naszej wiedzy. Te objawienia są dla nas niesłychanie ważne. Ale - dodajmy od razu uwagę - stają się one takimi dopiero wówczas, gdy je przyjmujemy do serc i wprowadzamy w życie. To zdumiewające, ale do ich zaistnienia Jezus potrzebuje i nas. Inaczej pozostaną one objawieniami (dla) samej tylko Małgorzaty Alacoque, czy Faustyny Kowalskiej. Nie będą to nasze objawienia i nie zaowocują słowem i obecnością Jezusa w naszym życiu. Tak Wincenty Łaszewski autor wybranej dla was dwu tomowej lektury zachęca swoich czytelników do jej przeczytania „Historia objawień Jezusa” Tom I i II. A ja do tego zaproszenia się przyłączam. ■



Parafia
Św. Franciszka
z Asyżu w ŁODZI

Zaprasza na

FESTYN *Parafialny*

14/09 ♦ 12:30

Rozpoczęcie Mszą Świętą

DUŻO ZABAWY: gry dla dzieci i dorosłych,
malowanie twarzy, przeciąganie liny,
dmuchaniec. ATRAKCJE: zespół
Obdarowani, występy cyrkowe, wóz
strażacki. JEDZENIE: grill & ciasta

franciszek.org.pl

 ParafiaSwFranciszka

Ul. Przyszkole 2, Łódź

